

Menedżer Volkswagena skazany na 7 lat więzienia

11 grudnia 2017

Sąd Okręgowy w Detroit skazał byłego menedżera Volkswagena, Olivera Schmidta, na 7 lat więzienia i 400 000 USD grzywny za udział w skandalu związanym z fałszowaniem danych o emisji z rur wydechowych firmowych samochodów. Jednak wiele wskazuje na to, że Schmidt, mimo iż niewątpliwie jest jedną z osób zamieszanych w skandal, stał się kozłem ofiarnym rzuconym przez Volkswagena na pożarcie.



Przypomnijmy, że przez całe lata Volkswagen sprzedawał na terenie USA i Europy pojazdy, które nie spełniały norm emisji spalin. Koncern zamontował w nich specjalne oprogramowanie, które wykrywało, kiedy prowadzony jest test emisji spalin. Wówczas włączały się dodatkowe mechanizmy kontroli i spaliny spełniały wymagane normy. Jednak poza testem rzeczywista emisja spalin przekraczała normy nawet 40-krotnie.

Skandal wybuchł w 2015 roku, gdy na trop oszustwa wpadła amerykańska Agencja Ochrony Środowiska. W wyniku śledztwa zarzuty postawiono Oliverowi Schmidtowi, który był menedżerem odpowiedzialnym za kwestie emisji. Schmidt przyznał się do

winy i zawarł ugodę, w ramach której zyskał gwarancję, że nie trafi do więzienia na dłużej niż 7 lat i nie zostanie obciążony grzywną wyższą niż 400 000 USD. Oczywistym jest jednak, że jeden człowiek nie mógł zorganizować oszustwa na tak wielką, międzynarodową skalę. Co prawda niemiecka policja aresztowała też Wolfganga Hatz, menedżera odpowiedzialnego za rozwój silników dla Volkswagena, jednak trudno przypuszczać, by całe przedsięwzięcie było przez wiele lat prowadzone bez wiedzy wielu innych ludzi postawionych znacznie wyżej niż Schmidt i Hatz.

Schmidt napisał list do sędziego, w którym stwierdził, że został wykorzystany przez własną firmę i poinformował, iż wyżej postawieni menedżerowie poinstruowali go, w jaki sposób ma kłamać przed przesłuchującym go wcześniej urzędnikiem z California Air Resources Board. Lojalność wobec własnej firmy i ukrywanie nielegalnych działań innych osób nie opłacała się i w sierpniu Schmidt zawarł ugodę przyznając się do przestępstwa konspiracji i składania fałszywych zeznań.

Dotychczas w USA skazano tylko jeszcze jedną osobę zamieszana w skandal. Inżynier James Liang zawarł ugodę, na podstawie której wymierzono mu karę 3 lat i 4 miesięcy więzienia, 200 000 dolarów grzywny oraz 2 lata nadzoru kuratora po zwolnieniu.

Po wybuchu skandalu naukowcy z MIT i Uniwersytetu Harvarda obliczyli, że niespełniające norm emisji samochody Volkswagena przyczyniły się na terenie USA do 60 dodatkowych przypadków przedwczesnej śmierci i licznych zachorowań, a dodatkowe wydatki systemów opieki zdrowotnej i społecznej oceniono na 450 milionów dolarów.

Obecnie próżno szukać informacji o tym, by prócz Schmidta i Lianga ktokolwiek został skazany w którymkolwiek krajów na świecie.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: FUDzilla.com

Zdjęcie: [renehesse](#) (CC0)

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)